

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY . LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie 3 przesyła pocztowa 3 zł. Dla odbiorców płacono na miejscu 1 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto oszczędnościowe w Kasie Oszczędnościowej Nr. 6206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Częstochowa, ul. P. Marji 54. Tel. 245. Skrz. poczt. 6. Redaktor lub jego zastępca: przysiężony podinspektor wydziałem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rokopisów nadesłanych: redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 10-milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. Nadano 40 gr. za tekstem 50 gr. Drobną ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogłoszenie 25 gr. Ogłoszenia zamieszane i matrymonialne 25 proc. drożej. Ogłoszenia zagrajane 150 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

POLAK ZAGRANICĄ WYDAJE DUŻO, CUDZOZIEMIEC W POLSCE—MAŁO.

Ruch turystyczny skutkiem kryzysu zmniejsza się z każdym rokiem. Ponieważ ostatnio podniesiono u nas znacznie opłaty od paszportów zagranicznych, przeto ilość wyjazdów uległa dużej redukcji, już bowiem w r. 1931 wydano paszportów na wyjazd zagranicę nie w celach zarobkowych o 24 proc. mniej, aniżeli w r. 1930.

Czy zmniejszy się również ilość cudzoziemców przyjeżdżających do nas? — na razie trudno jeszcze o tem sądzić, ponieważ brak danych co do ogólnej ilości wiz, wydanych przez nasze placówki konsularne za ostatni rok, o ile wszakże można sądzić z rejestracji, którą Gł. Urząd Statystyczny prowadzi w kilkunastu miastach ilość odwiedzających się cudzoziemców zmniejszyła się niewątpliwie. Tak naprzykład w ciągu drugiego kwartału r. ub. w 23 miastach zarejestrowano 22.119 cudzoziemców, a w r. b. w tymże czasie w 25 miastach tylko 17.916 t. j. o 19 proc. mniej.

Nie byłoby w tem nic szczególnego, gdyż nie tylko my, ale i zagranicą sfery nawet zamknięte musiały się skutkiem przesilenia i uszczuplonych dochodów ograniczyć w swych wydatkach. Chodzi natomiast o to, że całkiem inny charakter ma ruch turystyczny, skierowany od nas zagranicę, iż zupełnie odmienny — z zagranicy do nas. Już bowiem na pierwszy rzut oka widać, że ruch cudzoziemców do nas koncentruje się prawie wyłącznie w większych ośrodkach miejskich, jak Warszawa, Łódź, Katowice, Kraków, Bydgoszcz itd. Jakkolwiek każde z tych miast ma pewne osobliwości godne zwiedzenia, jednak paradowany zazwyczaj pobyt wstarcza i turysta bądź wraca do domu, bądź wyjeżdża do innego miasta, gdzie znów spędza parę dni. Tym sposobem jedna i ta sama osoba może być zarejestrowana parę razy. Jeszcze większa jest ilość osób które przyjeżdżają do danego miasta tylko celem załatwienia interesów, na co wystarcza parę dni, poczem opuszczają Polskę. Natomiast prawdziwy ruch turystyczny, skierowany do znanych w kraju uzdrowisk kąpielisk itp. jest nader nielki. Wówczas bowiem, gdy w ciągu ostatnich paru lat Warszawę odwiedza około 24—25 tys. cudzoziemców rocznie, Łódź 6—7 tys., Katowice 7—8 tys. to Krynicę w ciągu 1931 r. odwiedziło tylko 512 cudzoziemców, Zakopane 887, inne mniej znane i reklamowane miejscowości ogł. dały gości zagranicznych w znacznie mniejszej ilości.

Pełnie inny charakter ma ruch turystyczny, skierowany od nas zagranicę, i od nas pewna ilość osób wyjeżdża dla załatwienia różnych interesów, lecz paszporty handlowe stanowią tylko 13,1 proc. ogólnej ilości paszportów zagranicznych, główny natomiast kontyngent wyjeżdżających stanowią kuracjusze, studjująca młodzież udający się dla rozrywki itp. Pobyt ich trwa zazwyczaj miesiące całe, a nawet lata (np. studenterja).

Jednym słowem do nas przybywają cudzoziemcy przeważnie dla załatwienia interesów, a więc na krótko, wówczas gdy my udajemy się zagranicę przeważnie w celach kuracyjnych, dla studjów lub rozrywki, a stosunkowo rzadko, w celach handlowych. To też gdy my bawimy zagranicą przez dłuższy czas, cudzoziemcy spędzają u nas najwyżej kilka dni.

Tem się wyłącznie tłumaczy niezrozumiałe i dziwne na pierwszy rzut oka zjawisko, że jakkolwiek ilość odwiedzających nas turystów jest większa, aniżeli udających się od nas zagranicę, jednak turysty ci zostawiają u nas znacznie mniej

pieniędzy, aniżeli my wydajemy w obcych krajach. Wynika to z następujących zestawień. Porównując cyfry dotyczące cudzoziemców obywateli polskich, udających się zagranicę, przekonamy się, że w r. 1927 do nas przyjechało 155.090 osób, od nas wyjechało zagranicę 65.567, w r. 1928 — 135.313 i 86.446, w r. 1929 — 137.445 i 87.428, w r. 1930 — 198.000 i 114.246 itd. Natomiast w bilansach płatniczych Polski w rubryce „turystyka” znajduje się suma przychodu i rozchodu, w r. 1927—71 i 122 milj. zł., w r. 1928 — 98 i 169 milj., w r. 1929 — 167 i 165 milj., w r. 1930 — 158 i 245 milj. zł. itd. Z liczb tych wynika, że poszczególny cudzoziemiec wydał u nas w r. 1927 457,7 zł., a Polak zagranicą — 1860,7 zł., w r. 1928

— 724,2 i 1955,0 zł., w r. 1929 — 1215,0 i 1887,3 zł., w r. 1930 — 798,0 i 2.144,5 zł. itd. Nadmienić przytem należy, że w liczbach powyższych nie wzięto całkiem pod uwagę cudzoziemców, posiadających wizy przejazdowe, które stanowią około 40 proc. ogólnej ilości wiz i które nie dają prawa dłuższego pobytu u nas, gdyż bowiem i tych cudzoziemców wliczyć do liczby ogólnej, to wydatek na jednostkę wypadłby niemal dwukrotnie niższy. Cudzoziemiec wydał zatem w ciągu tych czterech lat u nas 798,7 zł., a Polak zagranicą zostawił przeciętnie 1961,9 zł. Oznaczać wydatek cudzoziemca u nas liczbą 100, otrzymamy dla Polaka cyfrę 245,6 t. j. prawie dwa i pół raza więcej. I nauka zatem, po którą jeździmy, i kultura i rozrywki, których szukamy zagranicą, kosztują nas dosyć drogo. Z. Z.

TABELA

Ciągnięcie loterii na str. 5-jej

Prez. Roosevelt nawiąże stosunki dyplomatyczne z Watykanem!

Victor Downing bawił w sierpniu w tej sprawie w Rzymie. Citta del Vaticano. — Zwycięstwo wojskowe Roosevelta sprawiło, że sprawa wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej a Stolicą Apostolską stała się kwestją najbliższego czasu.

Jak wiadomo, stosunki dyplomatyczne pomiędzy Białym Domem i Watykanem nie istnieją od roku 1867. Po podpisaniu traktatu laterańskiego, który sprawił, że Włochy po roku 1870 nawiązały stosunki ze Stolicą Apostolską, 25 milionów katolików w Ameryce Północnej ludziło się nadzieją, że nowoobрани prezydent Hoover stosunki ze Stolicą Apostolską nawiąże, ale Hoover dał to przyrzeczenie przed wyborami, kiedy potrzebował głosów katolickich. Po wyborze oficjalnie odpowiedział przez Stimsona, że nie może „poprawiać historii”.

Nowoobрани prezydent Roosevelt nawiązał już stosunki osobiste z Watykanem przez swego intymnego przyjaciela p. Wiktora Downing, sędziego z fe-

deralnego trybunału katolika z krwi i kości.

Otóż p. Downing bawił w Citta del Vaticano w sierpniu b. r., t. j. przed wyborami prezydenckimi i oświadczył Ojcu św., że „jeżeli katolicy będą głosować na Roosevelta — ten nawiąże stosunki dyplomatyczne ze Stolicą św.”

Jak wiemy, katolicy ławą szli do wyborów prezydenckich, oddając swe głosy na przyjaciela zmarłego Wilsona.

Natychmiast po wyborach Pius XI-ty najpóźniej nowoobranemu prezydentowi najlepsze życzenia przez swego Delegata Apostolskiego w Waszyngtonie. W kołach watykańskich spodziewają się, że zaraz po wejściu do Białego Domu Roosevelta stosunki dyplomatyczne z Watykanem zostaną nawiązane i pierwszym ambasadorem Ameryki Północnej przy Stolicy św. będzie sam Victor Downing.

Także się mówi, że Roosevelt odbędzie podróż do Europy i w pierwszym rzędzie zawita do Rzymu.

Sensacyjne aresztowanie szp egów niemieckich

Zbierali wiadomości wojskowe o Francji Paryż. — Tajemnicza sprawa zamachu na premiera Herriota w Bretonii przybiera coraz bardziej sensacyjny obrót.

Opinia publiczna Paryża dowiaduje się bowiem, że w sierpniu b. r. podczas wyśadenia w powietrze pomnika w Rennes przygotowane były również 2 bomby, które miały być zgładzić Herriota, biorącego udział w uroczystościach 400-lecia przyłączenia Bretonii do Francji w mieście Nantes.

Pozatem staje się coraz jaśniejsze, że slabiutka grupa separatystów a właści-

i współdziałali w zamachu na Herriota, wie anarchistów bretońskich liczy tylko 30 bojowców i setki sympatyków i popierana jest wydatnie z zewnątrz.

Na domiar łączy się z tymi separatystami bardzo intensywna kampania szpiegowska, czego dowodem jest przyłapanie w dniu wczorajszym w bliskości portu wojennego Lorient dwóch Francuzów zaopatrzonych w niezwykle przybory, które wyraźnie wskazują na ich działalność szpiegowską.

Aresztowani rzekomy pryncypal zeznawcy 41-letni kupiec Adam i 21-letni

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”
STEROWIEC L. A. 3
albo „PIERWY LOT”
w rol. główn. Jack Holt, Fay Wray, Ralph Graves.

młody urzędnik prywatny Mallon byli w posiadaniu aparatu radiowego, szpulki z drutem telegraficznym, bardzo ostrych lornetek, map sztabowych całej południowej Bretonii, rękawiczek kauczukowych, atramentu sympatycznego, broni palnej i kompletnego materiału do charakterystyki twarzy.

Okazuje się, że obaj są wysłannikami niemieckiego wywiadu szpiegowskiego, zbierającego wiadomości wojskowe o Francji i mającego siedzibę w 15-tym okręgu miasta Paryża.

Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły natychmiast energiczną akcję w celu wyświeślenia dalszych szczegółów i ostatecznego zlikwidowania całej szajki.

Prawdopodobnie, tak jak w sprawie zamachu na Herriota prasa niemiecka albo zachowa zupełne milczenie, albo zażądać się nerwowo „wyśmiewać”.

Paryż. — Poszukiwania za sprawcami zamachu na premiera Herriota dotychczas pozostały bez wyniku.

Wielu posłów udało się w poniedziałek w imieniu wszystkich posłów departamentu bretońskiego do Herriota, by zapewnić go o wierności i lojalności Bretonii.

Posłowie dodali, że nie mogliby zrozumieć tego rodzaju nierozumnego gestu, zwłaszcza wobec osoby Herriota, który zawsze okazywał największą troskę o ich prowincję, która po raz pierwszy otrzymała oficjalne odwiedziny prezydenta ministrów.

Główny naczelnik policji kryminalnej we Francji Ducloux w dniu wczorajszym z zastrzeżeniem, zrozumiałem u tak wysokiego urzędnika, potwierdził przedstawicielom prasy słowa Herriota, iż we dług wszelkiego prawdopodobieństwa, w zamach wmiessane są obce elementy, a mianowicie hitlerowcy.

Szatański plan

Dalsze losy Rosji pod rządami bezbożników bolszewickich.

W walce z religją bolszewicy bezbożnicy użyli sobie istic szatański plan. Oto według tego planu „piątletni” w ciągu pierwszego roku t. j. do 15 maja 1933 roku mają być zamknięte wszystkie szkoły, służące do nauczania religii, a więc seminarja katolickie, duchowne akademie prawosławne, czy kursa katechetyczne.

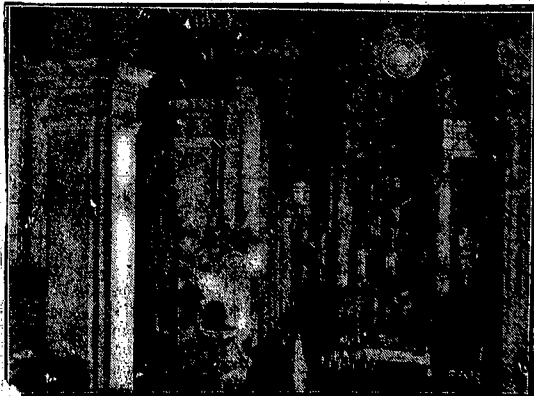
Dalszy termin to dzień 1 maja 1934 r. Do tego czasu mają być zamknięte wszelkie świątynie w stolicach republik Związku Sowieckiego, a więc w głównych miastach.

Duchowieństwo zaś ma być uznane za tak zwanych „liszeńców”, czyli nieprawomyślnych. Oznacza to, że zostaje ono pozbawione możności korzystania z kartek na żywność i ubranie, za pomocą których jedynie i to za drogą opłatą można nabyć „w bolszewickim raj” prymitywne środki do życia. Kto zaś tych kart nie ma, ten z konieczności gnieje z głodu i taki los gotuje ten dekret reszcie duchowieństwa wszystkich wyznań w Rosji.

Jeżeliby zaś, mimo tych represyj jacyś duchowni zdołali pozostać przy życiu, to w nieprzekraczalnym terminie do 1 maja 1935 r. mają być wysiedleni przynajmniej poza granice sowieckiego państwa.

A wreszcie i ostatni termin walki z Bogiem. Z dnem 1 maja 1937 r. mają być zamknięte wszelkie świątynie na całym terytorjum bolszewickiej ziemi, zniknąć ma wszelka myśl o Bogu i religii, a państwo bezbożnicze, czernego szatana, ma okazać światu swą moc i pojęcie.

Ten sam dekret zakazuje wyrobu jakichkolwiek bądź przedmiotów kultu re-



Zabytek kresowe.
ustracja nasza przedawia wnętrza kościoła w Łidzie. Jest to ekuzy zabytek z XVII wieku.

ZEBRANIE OGÓLNE CZŁONKÓW STOW. WŁAŚC. NIERUCHOMOŚCI

W niedzielę, dnia 27 b. m. o godzinie 3 1/2 po poł. w lokalu własnym (ul. Najświętszej Marii Panny 49) odbędzie się

Ogólne Zebranie członków Stowarzyszenia

z udziałem posłanki **ELINY PEPEŃSKIEJ** która wygłosi referat w sprawach bardzo ważnych interesujących właścicieli nieruchomości. Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

ligijnego, jak krzyżyków, koronek, obrazów religijnych i t. p. Słowem wszystko — teatr, prasa, kino, szkoła, warsztaty mają wspólnie siłami stanąć do bezbożniczej walki ze Stwórcą.

Tak wyglądają iście szatański plan walki... Czy on się uda? Nie wiemy, ale już dzisiaj dochodzą wieści, że przeciw tym dekrétom szerzy się opór ludu rosyjskiego. Możliwe, że ten odruch zmusi moskiewskich bezbożników do złagodzenia podjętej walki (jak się wyraża jeden z naszych religijnych mieszczków), a może i kapitulacji. Ale mimo to, katolicy całego świata, a zwłaszcza katolicy - Polacy, jako najbliżsi sąsiedzi bolszewickiego mocarstwa, winni mieć baczną, wzrok zwrócony w stronę czerwonego carstwa szatana. Bo choć wiemy, że dawno przed bliźniaczami pomysłami katów bolszewickich Rosji wyrzekł Chrystus pamiętne słowa, „iż bramy piekielne nie przemogą” Kościoła Bożego i że królestwo Boże, choć nie jest z tego świata, odniesie pełny triumf już tu na ziemi, to jednak powinniśmy prosić Boga, by w chwili ostatecznego zwycięstwa przy sztandarze Chrystusowym znalazły się jak najliczniejsze rzesze Jego wyznawców, modlących się za nieprzyjaciół nasze! L. M. S.

TELEGRAMY

KONFERENCJA MINISTRA BECKA W GENEWIE.

Genewa. — Minister spr. zagr. Beck odbył w ciągu wtorku konferencję z ministrem spraw zagr. Wielkiej Brytanji sir Johnem Simonem, ministrem wojny Francji Paul Boncourtem. Ponadto p. minister Beck przyjął Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku p. Rostinga.

POLSKO-AUSTRIACKIE ROKOWANIA PREFERENCYJNE.

Wiedeń. — Dzisiaj wyjeżdża z Wiednia do Warszawy delegacja austriacka celem kontynuowania rokowań preferencyjnych. Na czele delegacji stoi szef departamentu dr. Schüller.

Rokowania polsko-austriackie poczyniły w Wiedniu wielkie postępy i poświęcone były uregulowaniu kwestji wywozu nierogacizny.

W sprawie przywozu węgla polskiego do Austrii mogłaby zostać zawarta umowa dopiero w terminie po wyjaśnieniu i uzgodnieniu projektu zaprowadzenia mo nopolu na przywóz węgla do Austrii.

GDĄSK ZASYPUJE LIGĘ NARODÓW BŁAHENIA SPRAWAMI.

Genewa. — Po konferencji min. Becka z generalnym sekretarzem Ligi Narodów sir Erick'em Drummondem, sprawa wpro wadzenia polskiej waluty na kolejach w obrębie terytorjum wolnego miasta Gdań ska, była przedmiotem powszechnego zainteresowania.

W rozmowach na ten temat wskazywano, że kwestja waluty w obrótach kolejowych na terytorjum Gdańska jest zbyt blaha, aby zaprządać nią Ligę Narodów, Liga jest zmuszona przez postawienie sprawy, jako „Action directe”.

RUMUNSKO-SOWIECKIE ROKOWANIA O PAKT NIEAGRESJI ROZBITE?

Bukareszt. — „Cuventul” dowiaduje się z kół zbliżonych do Titulescu, że rokowania o rumuńsko-sowiecki pakt niea gresji uważa za należyte ostatecznie za nieudane. W dniu jutrzejszym Titulescu ma złożyć odnośne oświadczenie w parlamencie. Rozmawiał on już na ten temat z po stem francuskim w Bukareszcie Pouox.

11 LAT W NIEWOLI

Marsylja. — Madrycki dziennik „Imparcial” podaje sensacyjną wiadomość, że, według uzyskanych z zupełną pewno ścią źródła wiadomości, hiszpański jenerał Silvestre, oraz około trzystu oficerów i szeregowych, którzy zaginęli w czasie wojny rzyfienkiej w 1921 roku, pozostają w niewoli u jednego ze szczepów maurytańskich, koczujących obecnie na terytor

jum hiszpańskiej kolonii Rio de Oro. Dziennik wzywa rząd do interwencji celem uwolnienia jeńców.

NOWY TRYUMF KIEPURY W WIEDNIU.

Wiedeń. — Jan Kiepura dał wczoraj wieczorem w wielkiej sali „Konzerthausu” koncert, który — jak stwierdzają dzisiejsze dzienniki — był niebawym sukcesem naszego rodaka. Tłumy publiczności oblegały „Konzerthaus”, starając się dostać do środka. Służba i policja z trudem zdołały utrzymać porządek.

Trocki zarzuca Stalinowi głupotę.

Paryż. — Jak donosiliśmy wczoraj nad ranem przejechał przez Paryż w największej tajemnicy, otoczony silną eskortą francuskiej służby bezpieczeństwa, b. wojsny komisarz sowiecki Leon Trocki. W Dunkierze wsiadł Trocki na okręt, aby udać się do Kopenhagi, gdzie jak wiadomo wygłosi odczyt wobec studentów socjalistycznych na temat rewolucji rosyjskiej w 1917 r.

W dniu wczorajszym grupa dziennikarzy francuskich oblegała Trockiego w Marsylii. Otrzymali oni wyszczerzonego gotową już deklarację b. dyktarza bolszewickiego, jedynie korespondent „Petit Journal”, który powołał się na znajomość z siostrą Trockiego, p. Kamieniewą, uzyskał dodatkowo od Trockiego kilka słów.

Trocki oświadczył, iż nie utrzymuje żadnych stosunków z rodziną Kamieniewa, ponieważ ten ostatni wyrzekł się go przed kilku laty, kiedy Stalin polecił aresztować Trockiego.

Na zapytanie dziennikarza, czy prawdą jest, iż Kamieniew jest obecnie również aresztowany, Trocki odpowiedział, że nie jest o tem poinformowany.

Na prośbę o dalsze informacje, oświadczył Trocki, że największym błędem Stalina jest wstrzymanie komunistycznej akcji międzynarodowej w chwili, kiedy sytuacja ogólna jest bardzo pomyślna dla ruchu rewolucyjnego.

Św. Tomasz z Akwinu — oświadczył Trocki — uważa za jedyny błąd, którego nie można wybaczyć, głupotę. Otóż Stalin, według zdania Trockiego, „popęlnił ten błąd”.

HITLER W PUŁAPCE.

Berlin. — W czwartek po południu upływa ostateczny termin, postawiony przez prez. Hindenburga Hitlerowi do stworzenia gabinetu, opartego na większości parlamentarnej.

Wszystkie oznaki wskazują, iż Hitler pragnie za wszelką cenę wyostać się z pułapki, zastawionej na niego przez doradców prez. Hindenburga, a w pierwszej linii przez sekretarza stanu Meissnera i kanclerza w stanie dymisji Papeana. Ponieważ nie ulega wątpliwości, iż ciche porozumienie Papeana z Hugenbergiem uniemożliwi Hitlerowi stworzenie parlamentarnej większości, a tem samym dostarczy prezydentowi Hindenburgowi alibi dla powołania gabinetu prezydjalnego, ewentualnie ponownie z Papeanem na czele, przeto Hitler pragnie odrzucić powierzoną mu misję, powołując się na przyczyny natury bardziej „zasadniczej”.

KONKURENCI Drukarni Banku Rzeszy.

Praha. — W miejscowości Beraun władze policyjne zlikwidowały zorganizowaną na wielką skalę drukarnię fałszywych banknotów niemieckich, która uprawiała swój przestępczy proceder od szeregu miesięcy. Fałszerze wypuszczali banknoty od 50 — 1000 marek.

Cztery osoby zostały aresztowane siedmiu członków bandy fałszerskiej zbiegło do Niemiec.

ZAMORDOWAŁ 7 KOBIET.

Wiedeń. — Z Linzu donoszą że rozpoczął się tam proces przeciwko rzeźnikowi Franciszkowi Leitgebowi, oskarżonemu o zamordowanie 7 kobiet w ciągu 20 lat. Leitgeb przyznał się do wszystkich zbrodni. Prasa wiedeńska nazywa Leitgebę austriackim Landru.

STRASZLIWA KATASTROFA NA KOLEJCEJ GÓRSKIEJ W RUMUNJI.

Bukareszt. — W gminie Kowaszna wydarzyła się w poniedziałek straszna katastrofa. Pięciu turystów postanowiło urządzić sobie wycieczkę w góry i w tym

celu wsiadło do kolejkii górskiej. Na wysokości 1600 mtr. nastąpiło zderzenie ze zjazdającym z przeciwnej strony wozem przyczem oba wozy oderwały się od liny i spadły w przepaść. Trzech turystów poniosło śmierć na miejscu, dwóch dogorywa. Maszynistę aresztowano.

PREZYDENT RZPLITEJ UDEKOROWAŁ KS. PRYM. HLONDA ORDEREM ORLA BIAŁEGO.

Warszawa. — Pan Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji J. E. ks. kardynała Hlonda, Prymasa Polski i udekorował go orderem „Orla Białego”.

JUZ TEGO ROKU ZIMOWE WAKACJE W SZKOŁACH.

Warszawa. — W związku z nową organizacją roku szkolnego odnośne rozporządzenie ministra, wyznaj religijnych i oświecenia publicznego zostało już wydane z mocą obowiązującą w roku bieżącym.

Ferje zimowe trwać będą od 23 grudnia do 15 stycznia włącznie roku przyszłego.

Rozporządzenie przewiduje ponadto, że ferje wielkanocne trwać będą tylko jeden tydzień, a ferje letnie od dnia 16 czerwca do 19 sierpnia każdego roku.

PRZED WZNOWIENIEM PRAC KOMISJI DO SPRAW HANDLU.

Warszawa. — W najbliższym czasie liczyć się należy ze wznowieniem prac komisji do spraw handlu, która istnieje przy ministerstwie przemysłu i handlu.

Ostatnio skład komisji doznał pewnych zmian. Jak już donosiliśmy, na miejsce s. p. dyr. Wartalskiego powołano do komisji dyr. Jakubowskiego. Z ramienia Stowarzyszenia Kupców Polskich wszedł dyr. Wencel. Minister przemysłu i handlu powołał na skład komisji sędzię M. Friedego, reprezentanta Federacji przed stawicieli handlowych.

Obecnie organizacje kupców detalicznych zabiegają o nominację swego przed stawiciela do tej komisji.

Skarga apelacyjna w procesie brzeskim.

Prok. Grabowski domaga się zaostrezenia sankcji karnej.

Warszawa. — Wczoraj prokurator Grabowski złożył skargę apelacyjną w procesie brzeskim. Skarga apelacyjna prokuratora jest bardzo krótka. Prokurator domaga się zaostrezenia kary względem wszystkich oskarżonych i ukarania ich z artykułu 96 w związku z artykułem 95 nowego kodeksu karnego.

Powołany przez prokuratora artykuł 95 brzmi: „kto usiłuje przemocą obalić Sejm i Senal, zgromadzenie narodowe, ministra lub sądy, albo zagarnąć ich władzę — podlega karze na czas nie krótszy od lat 10”.

Artykuł 96 brzmi: „kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa, przewidzianego w art. 96 podlega karze do lat 10-ciu”.

Obrona nie złożyła jeszcze skargi apelacyjnej. Dzisiaj upływa ostateczny termin na złożenie skargi przez obrońców.

TOW. „ELEKTRYCZNOŚĆ” ZAWIESIŁO INKASOWANIE RACHUNKÓW.

Warszawa. — Zarząd Tow. ystwa „Elektryczność” w Warszawie uwa za obniżenie taryfy za prąd elektryczny za naruszenie umowy koncesyjnej i dotąd nie powziął jeszcze decyzji, jak ma się do tego faktu ustosunkować.

W związku z tem uległo zawieszeniu inkasowanie należności.

Wszyscy inkasenci elektrowni zostali wycofani z miasta i zatrudnieni są w biurach.

Adwokat na ławie oskarżonych

pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy swych klientów,

Warszawa. — Wczoraj rozpoczął się w sądzie okręgowym proces awd. Stefana Heydukowskiego, aresztowanego przed paru miesiącami pod zarzutem popełnienia nadużyć na szkodę swych klientów. Oskarżenie obejmuje dwa nadużycia.

Przed trzema laty p. Ignacy Wichor powierzył adw. Heydukowskiemu przeprowadzenie sprawy spadkowej po s. p. Leonie Wichrze. Po sporządzeniu spisu inwentarza oddano pod dozór adwokata 557 dolarów i większą ilość złotych rubli. Adwokat był obowiązany z tej sumy zapłacić wszystkie koszty sprawy, koszta

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO”
Pogromcy przestworzy Wallace Beery, Clark Gable, Dorothy, Jordan i Conrad Nagel, orsz
FLIP i FLAP w Legii Cudzoziemskiej

pożbroje zmarłej, opłaty stempowe itp. Oskarżony zapłacił część kosztów, resztę zaś pieniądze zużył na swe potrzeby... Spadkobiercy stracili prawie cały odziedziczony majątek i nie mogą skomunikować się z adwokatem oddali sprawę do rady adwokackiej. Przeciwko adwokatowi wszczęto dochodzenie dyscyplinarne. Adw. Heydukowski na rozprawie nie stawiał się, tłumacząc się, że pieniądze zużył u s. p. Wisłockiego, który popełnił samobójstwo wraz z żoną. Na drugim posiedzeniu sądu dyscyplinarnego adw. Heydukowskiego wykreślono z listy adwokackiej, prokurator zaś wydał nakaz aresztowania.

Druga sprawa dotyczy działalności oskarżonego jako syndyka firmy L. Gal-kowski. Adw. Heydukowski miał na tem stanowisku uzyskać ze sprzedaży pewnych przedmiotów sumę 6.000 zł., których nie przekazał sądowi handlowemu. Sąd zwolnił go ze stanowiska i powołał na drugiego adwokata, który zażądał od usuniętego syndyka zwrotu akty-wów. Adw. Heydukowski tłumaczył się, że pieniądze te złożył u s. p. Wisłockiego i że śmiercią jego stracił je.

Adw. Heydukowski odpowiada z wolnej stopy. Przed rozprawą oskarżony zaspokoił wszystkich poszkodowanych.

ANTYZYDOWSKIE ZAJŚCIA W BRWINOWIE.

Warszawa. — W ubiegły poniedziałek w Brwinowie, koło Warszawy, wynikły zajścia antyzydowskie. Koto godz. 19-iej grupa nieznanych sprawców, w liczbie kilkunastu osób, powybiła szyby w kilkunastu sklepach żydowskich, grupujących się przy rynku.

W jakiejś pół godziny po zajściach został aresztowany p. Jan Smolaga, członek miejscowej placówki O. W. P., który przed kilkoma dniami miał zatarg z jednym z żydów.

Władze policyjne, powiadomione o zajściach przez jednego z żydów, zarządziły ostre pogotowie posterunku policji P. P. w Brwinowie oraz prowadzą śledztwo celem wykrycia sprawców.

NIEUCZCIWY URZĘDNIK POSELSWA FRANCUSKIEGO W WARSZAWIE OSIADŁ NA PAWIAKU.

Warszawa. — Donosiliśmy o aresztowaniu sekretarza za wydziału handlowego poselstwa francuskiego w Warszawie, Manczaka, w związku z aferą depozytową.

Dotychczasowe śledztwo stwierdziło, że Manczak działał świadomie w celu wyłudzenia od kupców pieniędzy i nie miał żadnych podstaw do oblicywaniam im wyrobienia koncesji na sprzedaż węgla Skarbofermu.

We wtorek Manczak został przewieziony z aresztu urzędu śledczego do Pawiaka. Sprawa rozszerza się. Fama głosi, że w grę wchodzi jakaś wytworna dama.

KATASTROFA SOWIECKIEGO POCIĄGU.

Stołpce. — Pociąg osobowo-towarowy zjazdający z Mińska do Niegorełoj, w pobliżu stacji Pryliuki na 40-kilometrze od stacji Kojdany, uległ katastrofie. Wywróciło się 8 wagonów z transportem ryb. Dwaj kolejarze odnieśli ciężkie obrażenia ciała.

WYROK NA MORDERCÓW RODZINY GRUBERÓW WE LWOWIE.

Lwów. — Wyrok na trzech morderców rodziny żydowskiej Gruberów zapadł w sądzie okręgowym we Lwowie w środę po południu o godz. 17 m. 15.

Po przemówieniu prokuratora i obrocy udzielono głosu Figurskiemu, który ze łzami w oczach błagał o uniewinnienie go. „Jestem niewinny — wołał z patosem — padłem ofiarą policji, dzięki której stoje obecnie przed sądem. Oby Pan Bóg dał wam sędziów przyszlegi natchnienie, abyście mnie uwolnili”.

Sędziowie przysięgli po 5-kwadransowej naradzie potwierdzili 11-tu głosami winę osk. Figurskiego i Piwonja, 9-ciu zaś głosami winę Mikulaka.

Trybunał skazał Figurskiego na dożywotne więzienie, Mikulaka na 10 lat, Piwonja na 8 lat więzienia. Ten ostatni usłyszawszy wyrok — zemdlał. Obrona zgłosiła kasację.

Kino-Teatr „ATLANTIC”
Wspaniały podwójny program!
NIEWOLNICZY ŻYCIA oraz **PANICHERA Z PROTEKCJA**
Willi Friston i Ossi Dawalda

Wyjaśnienie Elektrowni.

Szanowny Panie Redaktorze:
 W Nr. 267 „Słowa Częstochowskiego” zamieszczony został artykuł pod tytułem „Ewentualności Bilansowe Elektrowni”, w którym poddane są wątpliwości pojęcie bilansu Tow. Elektrycznego Okręgu Częstochowskiego Sp. Akc. i wyciągane są wnioski o konsekwencjach prawnych, wynikających jakoby z „fałszowania” bilansu.

Aczkolwiek sprawa bilansu danego przedsiębiorstwa powinna interesować tylko akcjonariuszów przedsiębiorstwa i odnośne urzędy fiskalne desygnowane do baczania, by Skarb Państwa nie poniósł uszczerbku w razie nieściśłego księgowania, to jednak w danym wypadku zarzuty wysuwane przeciw Elektrowni balancującą opinię publiczną i wprowadzającą w błąd ogół mieszkańców, którzy ostatnimi czasami łaskawie zdradzają duże zainteresowanie się sprawami Elektrowni, wobec czego uważamy za wskazane udzielenie następującego sprostowania:

1) Dnia 9 czerwca 1925 roku na mocy aktu rejentalnego zawartego przed notariuszem Henrykiem Dąbrowskim w Warszawie Elektrownia w Częstochowie Sp. z o. o. nabyła nieruchomości od p. Henryka Sachsa za cenę 19.000 dolarów, nieruchomości ta w myśl aktu rozumiała się w wszelkie zabudowania na niej znajdującymi się. Po otrzymaniu uprawnienia na budowę Elektrowni Okręgowej i udzielenia przez Ministerstwo Robót Publicznych oddzielnej koncesji wynika konieczność ze względów prawnych sprzedania części powyższej nieruchomości nowo utworzonemu Towarzystwu Elektrycznemu Okręgu Częstochowskiego Sp. Akc. pod budowę elektrowni.

Przy wycenianiu terenu przyjęte zostało następujące obliczenie:

wartość nieruchomości wg. aktu z dn. 9.VI.25 — 19.000 dol. U. S. A.
 wartość budowli tej nieruchomości wg. oceny Władz Asekuracyjnych:

| | |
|------------------------|---------------------|
| dom mieszkalny | 7000.— |
| magazyn | 5000.— |
| hala fabryczna | 2200.— |
| szopy odkryte i garaże | 2000.— |
| inne budynki | 800.— |
| Razem | 17000.— dol. |

Po odliczeniu wartości powyższych budynków, szacunek całego terenu przedstawił sumę 18000 złotych. Z powyższego terenu wydzielony został plac bez powierzchni do powierzchni całego terenu na złotych 10.000.— i na tę sumę sprzedany został akt notarialny w dniu 19 czerwca 1927 roku przed Notariuszem Tomaszem Jasińskim.

Zważywszy, że plac powyższy przetrwał czony był od wielu lat na miejsce zwaliny grzyzących odpadków z fabryki chemicznej, zachodziła konieczność wywiezienia kilkudziesięciu tysięcy fur nie tylko powyższych odpadków lecz również ziemi w obawie szkodliwego działania grzyzących chemikali na sieć żelaznych rurociągów wodnych i parowych, oraz kabli elektrycznych ułożonych pod powierzchnią placu.

Ponieważ koszt wykonania powyższych robót kilkakrotnie przekraczał wartość samego placu, rzeczywista wartość jego, jako terenu budowlanego, była w stanie surowym (przed jego adaptacją) niższa niż podana w akcie notarialnym. Pozycja bilansowa placu wykazuje sumę wyższą niż w akcie notarialnym, ponieważ koszt placu obciążony został:

- a) kosztami uprzątnięcia placu z odpadków i wywózki ziemi,
- b) kosztami niwelacji placu,
- c) kosztami ogrodzenia żelazo-betonowego,
- d) przedwstępniemi pracami przygotowawczemi do budowy elektrowni,
- e) innymi dotacjami obciążającymi koszty ogólne powyższego placu.

O pokrywieniu Skarbu Państwa nie może być mowy, ponieważ opłaty skarbowe uiszczane zostały dwukrotnie, przy czym powtórnie od sumy przewyższającej wartość placu. Poza tem przy obliczaniu podatku dochodowego Władze fiskalne nie uwzględniają amortyzacji wartości placu t. j. dodają do dochodu podlegającemu opodatkowaniu nie tylko wartość samego placu, lecz również wartość wszystkich dotacji obciążających bilanso wo plac. Jeżeli przyjąć pod uwagę, że całkowite urządzenie przedsiębiorstwa wraz z placem po ekspiracji terminu koncesji przechodzi na własność Państwa, nieuwzględnienie amortyzacji przez Władze Skarbowe jest krzywdzące dla przed-

siębiorstwa, a korzystne dla Państwa.
 2) Zarzut zbyt małego kapitału akcyjnego w stosunku do zadłużenia musiałby spotkać w obecnej chwili niemal wszystkie przedsiębiorstwa dzięki bowiem kryzysowi kapitały własne przedsiębiorstw w stosunku do zadłużenia kurczą się w szybkim tempie. Zarzut powyższy dowodzi jedynie małej rentowności przedsiębiorstwa, co potwierdza porównanie bilansów za ostatnie kilka lat, w których uwidoczniła się wzrost zadłużenia.

Zwracanie się do Władz z apelem o ingerencję w tej kwestii nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Wysokość zadłużenia przedsiębiorstwa w stosunku do własnego kapitału nie jest przewidziana w żadnym prawodawstwie, co jest zupełnie zrozumiałe dla każdego przeciętnego inteligenta.

Wysokość zadłużenia przedsiębiorstwa jest zależną jedynie od zaufania wierzycieli do dłuższej firmy i prawodawstwo o spółkach akcyjnych reguluje tę sprawę w ten sposób, że w wypadku gdyby straciła spółka przewyższyła kapitał akcyjny, spółka podlega obowiązkowej likwidacji.

Wątpliwość czy wierzyciel będący jednocześnie akcjonariuszem spółki posiada równe prawa z pozostałymi wierzycielami, została rozstrzygnięta na korzyść głównego wierzyciela Tow. Elektrycznego Okręgu Częstochowskiego Sp. Akc. decyzją Ministerstwa Skarbu z dnia 28 lutego 1931 r. L. W. II.388/B/31.


Zarzut działania na szkodę Skarbu Państwa przez istnienie dwóch przedsiębiorstw również nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ każde przedsiębiorstwo opłaca oddzielnie podatek obrotowy czy li rachunki wystawiane za prąd obciążane są na niekorzyść Elektrowni podwójnym podatkiem obrotowym, który przewyższa ewentualną wyższkę podatku dochodowego w razie połączenia obu przedsiębiorstw.

Istnienie dwóch przedsiębiorstw, eksploatających każde oddzielnie koncesje, przewidziane zostało przez odnośne czynniki z tych względów, by po ekspiracji uprawnienia obejmującego sieć miejską, urządzenie teje mogło być przekazane, przy odpowiednich staraniach zarządu miasta, gminie m. Częstochowy, niezależnie od urzędów Elektrowni Okręgowej, która przechodzi na własność Państwa.

Rozdział powyższy przestępcy jest tak ściśle, że Ministerstwo Robót Publicznych zagroziło karą 1000 złotych dzień nie w razie posilkowania się wspólną siecią kablową przez oba towarzystwa.

W końcu oświadczamy, że przyjmując pod uwagę tendencje jak również poziom i styl ogłaszanych przeciw Elektrowni zarzutów, na przyszłość żadnych replik na pojawiające się w prasie insynuacje umieszczać nie będziemy.

Próbując Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie powyższego listu w swem poczytnym piśmie, pozostajemy z szacunkiem
Elektrownia w Częstochowie Sp. z ogr. odp.



Naturalne piękno i kolor włosów najwspanialszej uzyskuje przez systematyczne pielęgnowanie Szamponem-Pixard

odpowiadających potrzebom akcji wymiarowej w dziedzinie podatku przemysłowego.

— Polska pielgrzymka narodowa do Ziemi Świętej i Egiptu. W końcu lutego 1933 roku wyrusza do Ziemi Św. i Egiptu 5-tygodniowa Polska Pielgrzymka Narodowa pod kierownictwem J. E. Ks. Biskupa dr. T. Kubiny.

Po drodze pielgrzymka zwiedzi: Bukareszt, Konstantynopol i Ateny. Całkowity koszt udziału w pielgrzymce wynosi 1.750 osób.

Blizsze szczegóły i zapisy w Lidze Katolickiej w Katowicach, ul. Piłsudskiego nr. 56, Towarzystwie podróży „Pielgrzym”, Poznań, ul. św. Józefa nr. 5 oraz w Polskiem Biurze Podróży „Francopol”, Warszawa, ul. Trębacka nr. 9.

Termin zapisów do dnia 10-go grudnia 1932 r. Przy zapisie obowiązuje wpłacenie zadatku w wysokości 300 zł.

— Zakopanie kursu O. P. G. W ub. poniedziałek nastąpiło zakończenie kursu obrony przeciwgazowej dla kobiet, który prowadzili instruktorzy I-iej kat. O. P. G. pryncem wydano 18 świadectw.

Słuchaczki, które świadectw nie otrzymały, przoszone są o zgłoszenie się do Komitetu Powiatowego L. O. P. 2 (Aleja 26) w godz. 12—13 i 17—19-ej, celem porozumienia się w uzyskaniu dyplomów.

— Bronowski w Grand-Kinie. W dzisiejszy czwartek o godz. 9-ej m. 45 w sali Grand - Kina wystąpi tylko jeden raz znakomity humorysta polski Bronisław Bronowski. W programie najlepsze utwory pióra wykonawcy.

— Nowe blankiety wekslowe. Nowo ogłoszone przepisy wykonawcze do ustawy stempelowej przewidują, że obecne blankiety wekslowe pozostaną w obiegu tylko do dnia 31 marca 1933 r. W tym czasie wypuszczone zostaną nowe blankiety wekslowe, które zostaną zaopatrzone w znaki wodne, uniemożliwiające fałszerstwa, jak dopisywanie cyfr, podrabianie podpisów i t. d. Wypuszczone zostaną blankiety z gotowym schematem wekslowym oraz bez schematu. Nowe blankiety nosić mają napis: Cena z dodatkiem dziesięcioprocentowym.

— 75-procentowe zniżki dla wycieczek szkolnych przedłużone na 6 miesięcy. Ministerstwo komunikacji przyznało swego czasu wycieczkom szkolnym złożonym z 10 osób, zniżkę w wysokości 75 procent przy przejazdach w obie strony. Obecnie, ministerstwo komunikacji przedłużyło ważność tych zniżek na dalszych 6 miesięcy, od 1-go listopada b. r. począwszy.

Ze zniżek tych korzystać mogą grupowe wycieczki szkolne, udające się w podróż w celach turystycznych, krajoznawczych i naukowych.

— Regulowanie cen. Moc obowiązująca rozporządzenia z dnia 29 października 1929 r. o regulowaniu cen przetworów ziół chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły, została przedłużona do dnia 31 sierpnia 1933 r.

Według rozporządzenia z roku 1929, ceny na mąkę, pieczywo, mięso, słoninę, smalec, wyroby mięsarskie oraz cegłę, będą wyznaczone, o ile zajdzie tego potrzeba, dla zapobieżenia i przeciwdziałania wyższym cenom, nieusprawiedliwionej wyższką kosztów produkcji lub wymiany. Podstawą do wyznaczenia cen są koszty produkcji i gospodarczo-usprawiedliwione koszty wymiany.

Władze uprawnione do wyznaczenia cen, wyznaczają je po uprzednim zasięgnięciu opinii powołanych przez nie

GRAND-KINO
BRONISŁAW BRONOWSKI
 NAJLEPSZY HUMORYSTA POLSKI
 w dużym repertuarze własnego pióra.
 Ceny miłej kryzysowe od 89 gr. do zł. 2.50. Przedprzedaż biletów w kasie „Grand-Kina” odrody 23 listopada br.

KRONIKA

Czwartek
 24
 Listopada

Dzisiaj — Japa od Krzyża
 Jutro — Księżycy p. n. m.
 Wschód słońca o godzinie 7.14
 Zachód — 15.47
 Kalendarzyk historyczny:
 Bitwa pod Oliwkami w 1770 roku.

— **Rekolekcje zamknięte dla panów.** W domu rekolekcyjnym Akcji Katolickiej, ul. św. Barbary 43, odbędą się 3-dniowe rekolekcje zamknięte dla panów, członków organizacji katolickich.

Rekolekcje rozpoczną się 28 listopada o godz. 8-ej wiecz. Zapisy trwają.
 — **Ze Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet** Zebrania czwartkowe członkin Związku pracy Obywatelskiej Kobiet pozostają bez zmiany o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Aleja II nr. 31.

— **Nawrócenie duchownego kościoła narodowego.** Częstochowianin, ks. Bronisław Salomon, kapłan katolicki, w początku roku 1932 odpadł od Kościoła katolickiego i przeszedł do t. zw. narodowego kościoła Faraona. Synod tego kościoła, przyjąwszy ks. Salomona, zamianował go zaraz kanclerzem kurji t. zw. „biskupa” Faraona. Ks. Salomón spełniał pozatem funkcje duchownego starokatolickiego w Górnych Łaziskach i Katowicach, wszędzie usilnie agitując przeciwko Kościołowi katolickiemu.

Przed kilku tygodniami wycofał się z Górnego Śląska, a przed tygodniem nadesłał do J. E. ks. Biskupa Śląskiego list obszerny, w którym, żalując za popełnione błędy i za wystąpienie z Kościoła katolickiego, oświadcza, że bezwarunkowo pragnie wrócić do Kościoła katolickiego, wyraża żal za dane zgorszenie i poddaje się całkowicie władzy biskupiej.

Obecnie znajduje się ks. Salomon w jednym z domów OO. Jezuitów, celem odbycia rekolekcji i przedłożenia Stolicy Apostolskiej prośby o przyjęcie go zpowrotem do Kościoła katolickiego.
 — **Z teatru Kameralnego.** W związku z depeszą z Ministerstwa W. R. i O. P. otrzymaną dziś przez Dyrekcję naszego teatru, termin przedstawienia konkursowego zostaje przesunięty z piątku dnia 25 b. m. na poniedziałek 28 b. m.
 Równocześnie uledek musi zmianom cały program przedstawień „Sędziów” i przedstawia się obecnie następująco: w sobotę dnia 26 premjera „Sędziów”, w niedzielę dnia 27 pop. po cenach normal-

nych i w niedzielę wieczorem powtórzenie premjery, a w poniedziałek dnia 28 przedstawienie konkursowe w obecności komisji, delegatów Min. W. R. i O. P. oraz p. wojewody kieleckiego, pp. starostów, władz samorządowych i zaproszonych gości. Bilety na przedstawienia „Sędziów” w sobotę i w niedzielę są wcześniej do nabycia w „Renomie” po cenach normalnych. Bilety na poniedziałkowe przedstawienie konkursowe można zamać w kancelarii teatru, tel. 4-60, w cenie od 3 do 6 zł.

Jak już donosiliśmy, widownia teatru ze względów inscenizacji została zmniejszona do połowy, wskutek czego ilość biletów jest ściśle ograniczona. Ze względu na gościnny występ p. Leona Wolfejki, artysty teatru im. Słowackiego w Krakowie, poza wyżej wymienionymi terminami więcej przedstawień „Sędziów” nie będzie.

Parafowanie ksiąg handlowych

Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 13 kwietnia r. b. w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego, rozróżnia trzy kategorie księgowości, które płatnik ofiarować może na porzeczne zeznania dla celów podatku przemysłowego, a mianowicie: prawidłowe księgi w rozumieniu przepisów kodeksu handlowego, księgi, odpowiadające zawartym w par. 2-im tego rozporządzenia wymogom, a wreszcie księgi prowadzone według zasad uproszczonej rachunkowości.

Ponieważ w praktyce wyłoniły się wątpliwości, w jakiej mierze ze względu na przepis art. 11 kodeksu handlowego, oraz wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 18-go października 1930 r. księgi te podlegają obowiązkowi corocznego oddawania parafowania, wyjaśnić należy, że obowiązek parafowania dotyczy tylko ksiąg w rozumieniu przepisów kodeksu handlowego, oraz księgowości uproszczonej. Natomiast księgi, prowadzone stosownie do zasad par. 2-go rozporządzenia z dnia 13 kwietnia r. b. nie podlegają parafowaniu, gdyż przepisy przytoczonego par. 2 mają właśnie na celu rozluźnienie postanowień kodeksu, aby płatnikom ułatwić prowadzenie ksiąg na warunkach

komisji do badania cen. Komisja do badania cen składa się w równej części z przedstawicieli konsumentów, z przedstawicieli producentów i handlu.

— Rejestracja rocznika 1912. W czwartek, dnia 24-go bież. mies. mają się stać do rejestracji ci poborowi z rocznika 1912, których nazwiska rozpoczynają się na literę P. — Do powyższego zgłoszenia się obowiązani są także mężczyźni, urodzeni w latach 1911, 1910, 1909 i 1908, którzy z jakichkolwiek przyczyn obowiązki temu zadostę nie uczynili, względnie przed komisją poborową nie stawiali.

Rejestracja odbywa się w Magistracie odcyfona, III piętro, pokój nr. 15 w godz. od 8-jej m. 30 rano do 1-jej w południe. — Komisja nagród za kreacje w sztukach Wypisianskiego już zorganizowana. Skład komisji lotnej, która obędzie się będzie z ramienia Wydziału kultury i sztuki Min. O. i W. R. teatru polskie, celem wyznaczenia nagród za najlepsze kreacje aktorską, reżyserską i dekoratorską w sztukach Wypisianskiego, stanowią: świątyni artysta dramatyczny Stanisław Stanisławski i wybitni krytycy Juliusz Wołoszynowski i Roman Zrebrowicz.

Komisja ta wzywająco będzie zarówno teatru warszawskiego, jak i prowincjonalnego, przybędzie więc i do częst. teatru Kameralnego na przedstawienie „Sędziów”.

Z Sądu Grodzkiego

Zaopatryli się w garderobę wartości 1.000 zł. — Sędzia dołożył im po 8 miesięcy.

W miejscowym sądzie grodzkim na w kandyd karnej znalazła się onegdaj sprawa dwu recydywistek: Kaziemery Tabakowej lat 30 i Stanisławy Stanikówny lat 28, bez stałego miejsca zamieszkania, karanych jednocześnie za kradzież z włamaniem.

Jak z aktu oskarżenia wynikało, Tabakowa i Stanikówna dokonały w dniu 2-go października b. r. kradzieży garderoby męskiej i damskiej, łącznej wart. 1000 zł, z mieszkania p. Sobockiego przy ul. Kasztanowej Nr. 3/5 za pomocą wybitcia okna.

W toku przewodu sądowego Tabakowa przyznała się do popełnienia kradzieży, oraz nadmieniła, że p. Sobocki był jej wianem 50 zł, których nie chciała jej oddać. Po przesłuchaniu świadków i krótkiej przemowie sędziego Mirman wydał wyrok skazujący Tabakową i Stanikównę po 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem na porządek tej kary aresztu prewencyjnego.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 23 na 24 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

— Podczas pożaru dwie osoby uległy oparzeniom. W nocy z poniedziałku na wtorek w pobliskiej wsi Kamyk wybuchł pożar w zabudowaniach Chila Fridmana i Ajzjka Enzla. Pożar prawie doszczętnie strawił dom, wartości 7.000 złotych.

Podczas wnoszenia ruchomości z ogarniętego płomieniami domu małżonkowie Fridmanowie ulegli oparzeniom, przy czym szczególnie ciężkich obrażeń doznała Fridmanowa, która w stanie ciężkiego przewieziono do szpitala w Kłobucku.

— Straszny wypadek na torze kolejowym. Dziś, o godz. 7-jej m. 15 rano, pociąg osobowy odjeżdżający z Częstochowy do Warszawy, potrafił 7-letnią Danutę Marię Zakrzewską, zam. przy ul. Cmentarnej nr. 11.

Zakrzewska idąc rano do szkoły, usiłowała przebiec na drugą stronę toru, w tej chwili jednak nadjeżdżający pociąg potrafił tak silnie dźwignąć, że padła ona nieprzytomna na ziemię.

Ofiara własnej nieostrożności doznała wstrząsu mózgu i ogólnych potłuceń. W stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala Panny Marii na kurację.

— Krwawy spłotk nieporozumień rodzinnych. W ub. wtorek r. p. wsi Okołówce, gm. Koniecpol, rozegrał się krwawy dramat na tle nieporozumień rodzinnych.

Józefa Kłos, l. 37, z błahego powodu wszczęła sprzeczkę ze swym pasierbem, który bez chwili namysłu, pod wpływem zdenewrowania porwał leżącą na stole noż i zadał macosze silne pchnięcie w plecy, a gdy usiłował zadać jej drugi cios, — noż się złamał. Kłowska upadła na ziemię bez przytomności. Ofiarę nieporozumień rodzinnych w

KINO-TEATR „NOWOŚCI”

Film ilustrujący dzieje 5 ludzi różnej narodowości
ZIEMIA NIOZYJA
NAD PROGRAM
Fala w świecie cudów i Związani Sportowy.

stanie groźnym przewieziono do szpitala Panny Marii. Przystępcą zaopiekowała się policja. — Nagły zgon. W ub. wtorek, około godz. 7-jej wiecz. w mieszkaniu St. Miarki ul. Kordeckiego 15, zasnął nagle i zmarł Stasiak Stanisław pochodzący ze wsi Rudą Pabjanicka. Zmarły chorował od dłuższego czasu na gruźlicę płuc, co przyspieszyło jego zgon. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala Panny Marii.

— Samobójstwo na tle zawodu mifosnego. Onegdaj w nocy we wsi Wąsosz (gm. Popów) 24-letni Stefan Bernas dokonał samobójstwa przez powieszenie się. Przyczyną rozpaczliwego czynu był zawód na tle mifosnem.

Strasliwa śmierć zmiażdżonego przez wagony kolejara na stacji w Częstochowie.

W ub. wtorek o godz. 5-jej m. 20 po poł. miejscowy dworzec kolejowy stał się widownią okropnego wypadku, w wyniku którego bufor wagonów zmiażdżył na śmierć pracownika parowozowni, 53-letniego Nowiarza Cyryla, zam. na Ostatnim Groszu.

Nowiarz, pełniąc funkcję smarownika parowozów, otrzymał polecenie włączenia do odjeżdżającego pociągu ogzewacza wagonów. W pewnym momencie, kiedy Nowiarz spełniał polecenie, pociąg ruszył, a nieszczęśliwy dostał się pomiędzy bufory, które zmiażdżyły mu klatkę piersiową, powodując natychmiastową śmierć. Przybyły na miejsce wypadku lekarz, władze policyjne i kolejowe stwierdziły już tylko zgon.

Zwłoki ofiary obowiązku po spisaniu protokołu odwieziono do kostnicy szpitala Panny Marii.

— Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy. W ub. wtorek o godz. 12 m. 30 w fabryce huty Raków, robotnik tejże fabryki Walaszczyk Ludwik (ks. Brzózki 49) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie pracy przy walcach, którym rozpalone żelazo przebiło udą prawej nogi.

— Nieudana transakcja ze skradzionym rowerem. W tych dniach zatrzymany został Adam Szkop, bez miejsca zamieszkania, który dokonał kradzieży roweru na szkole Mieczysława Łykowskiego (Srebrna 68), sprzedając go następnie Małkowi Michałowi (Piaskowa 27). Rower od Małka odebrano, a Szkopą przekazano władzom sądowym.

— Napadci i biatykni nie ustają. Jordan Józef (ul. Najsw. M. P. 69) zameldował policji o pobiciu go przez Lucjana Sucheckiego, zamieszkałego w tymże domu.

Madejski Stanisław zaś, zam. przy ul. św. Jana 43 zameldował o pobiciu go przez Madejskiego Piotra (ul. św. Rocha 21) i Wolbisa Walentego tamże zamieszkałych.

— Ani pracy, ani pieniędzy. Kistel Władysław, zam. w Wrzosewie zameldował, że przed kilku dniami dał 35 zł. Józefowi Iwaniczakowi (Jasnogórska 38) i Ludwikowi Heluszce, którzy mieli mu się wyśtarzać o pracę. Obecnie łatwowniary Kistel pozostaje w dalszym ciągu bez pracy i 35 zł.

— Worek ospy skradlił. Cukiernik Mordka (Rynek Wieluński 42) zameldował policji o kradzieży z korytarza worka ospy wartości 6 zł.

Kronika sportowa.

W Paryżu rozegrany został mecz pięściarski między polskim olbrzymem Pawlarczykiem a francuzem Andre, zakończony zwycięstwem polaka w drugiej rundzie przez nokaut.

Podczas wczorajszych zawodów zapasniczych w cyrku „Central” pomiędzy Wiedenczykiem Grabowskim a Polakiem Stekkerem, w których Stekker zwyciężył po 41 minutach Grabowskiego, wszczęli widzowie na galerji demonstrację przeciwko Stekkerowi, domagając się unieważnienia zawodów. Policja musiała wkroczyć do cyrku i przywrócić porządek. Publiczność podzieliła się na dwa wrogie obozy, okładając się wzajemnie pięściami. Widzowie z galerji przeskakiwali przez barjery do przednich rzędów, pobawszy przy tej sposobności jednego z młodszych wiedeńskich sprawozdaw-

ców sportowych. Kiedy policji udało się wreszcie rozdzielić walczących wybiegli oni z wielkim krzykiem do poczekalni cyrku, załatwiają tam w dalszym ciągu swe porachunki. Nawet w łóżach była się z sobą publiczność. Zaznaczyć należy, że cyrk był do ostatniego miejsca wysprzeczany.

Do Polskiego Związku Lekkoatletycznego depesze z Buenos Aires, zapraszająca Kusocińskiego na tournée po Argentynie w styczniu i lutym roku przyszłego. Zarząd PZLA wstrzyma się napewno ze swą decyzją do czasu otrzymania oficjalnego zaproszenia od argentyńskiego Związku Lekkoatletycznego.

Listy do Redakcji.

Spółdzielcy do apelu! Stowarzyszenie Spółdzielcze „Jedność” w Częstochowie znajduje się obecnie w katastrofalnym stanie; Banki i Kasa Komunalna w Częstochowie odmówiły kredytów, nie mając zaufania do obecnej Rady Nadzorczej spółdzielni.

Rada Nadzorcza zamiast ustąpić, by ratować spółdzielnię od upadku, trzyma się kurczowo instytucji, jak- towarczy brzytwy, a wszelkie starania o przywrócenie kredytu nie odnoszą skutku.

Co dalej? Czy na 20-letni jubileusz istnienia „Jedności” mamy być biernymi świadkami pogrzebu tej placówki.

Nigdy. Jeżeli Rada Nadzorcza nie jest zdolna do pozytywnej pracy, to powinna ustąpić bezwzględnie, gdyż w przeciwnym razie bierze na swoje sumienie zbyt dużą odpowiedzialność za zmarowanie instytucji.

Widząc niesłychany upór Rady, musimy zareagować z całą siłą i żądać jej natychmiastowego ustąpienia, to jest naszym obowiązkiem i mamy do tego jako członkowie prawo.

Rozporządzać naszym majątkiem mogą tacy ludzie, do których mamy pełne zaufanie. Do obecnej Rady zaufania nie mamy i powinniśmy to zadokumentować na zebraniu w dniu 27 b. m. Miejsce zebrania będzie ogłoszone specjalnie.

Czas, byśmy stanęli do apelu!
— Komitet Ratowania „Jedności”.

Ostatnie wiadomości.

KONFERENCJA HOOVERA Z ROOSEVELTEM NIE ROZSTRZYGNĘŁA SPRAWY MORATORJUM.

London, 23.11. — Donoszą tu, że po 2-godzinnej rozmowie Hoovera z Rooseveltem wydano nader lakoniczny komunikat, stwierdzający tylko, że uczyniono postępy w konferencji. Jakiego rodzaju są te postępy i co to oznacza — komunikat nie podaje. Utrzymuje się przekonanie, że Roosevelt nie chce się angażować ani brnąć żadnej odpowiedzialności w sprawie moratorium długów wojennych, to też zajmuje wyczekującą stanowisko. Obecnie przypuszczają, że moratorium, pozostawione decyzji kongresu, jest niewykonalne.

Nowy rząd w Niemczech już utworzony?

HITLEROWCY OSIAGNELI POROZUMIENIE Z PRAWICĄ, ALE HITLER DO RZĄDU NIE WSZEDŁ.

Berlin, 23.11. — W kołach politycznych utrzymuje się wiadomość, że partja nar.-socjalistyczna przedłożyła dziś prezydentowi Hindenburgowi gotową listę gabinetu prezydjalnego.

Projektowała ona na następujące obśadzenie tek: kanclerz — dr. Schacht, min. spraw zagr. — Neurath, min. spraw wewn. i vice-kanclerstwo — Strasser, min. Reichswehry — gen. Schleicher, go spodka — Thyssen, praca i komisarstwo w Prusach — Stegerwald, wyzyskanie i rolnictwo — von Knebel, finansy — Hugenberg.

Według informacji „Germanja” z wiarogodnego źródła, do zastawienia tego składu gabinetu w dużym stopniu przyczynił się gen. Schleicher.

W GENEWIE RADZA, A W MANDZURJI SIĘ BIJA.

Charbin, 23.11. — Podczas gdy w Genewie trwają narady nad sprawozdaniem Lyttona, Japończycy kontynuują zajmowanie Mandzurji. Toczy się obecnie walka 35.000 ochotników chińskich z japońskimi o tej samej sile. Według swojego komunikatu Japończycy, po walce zajęli Poichuan, ze źródeł

KINO „GAZA” ul. gen. Dąbrowskiego 16

Od dziś obzryni sensacyjny podwojony program! 1-tyz film polski. 1-tyz film polski. **Dziwne przygody Panny Opolskiej** Drogę przez **Wawrów** zaginionych ludzi najwspanialsze odkrycia sensacja z TOM TYLLIEM Szczęśliwy w afesach.

chińskich natomiast zapewniają, że Poichuan mimo natarcia Japończyków pozostaje w rękach chińskich. Poichuan jest ważnym punktem strategicznym w prowincji Hei-lung-kiang.

Komunisty niemleccy PODNOSZĄ GŁOWE. DEMONSTRACJE, STRAJKI, ARESZTOWANIA.

Berlin, 23.11. — Komunisty usiłowali wczoraj w północnej dzielnicy robotniczej Berlina urządzić demonstrację. Zainterwenjowała policja i w walce z tłumem użyła broni palnej, 1 osoba jest ranna, wiele aresztowanych.

W Ludwigschafen policja urządziła obławę w lokalach organizacji komunistycznych. Aresztowano 16 komunistów.

W związku z wczorajszą agitacją komunistów za strajkiem powszechnym, dziś nie stawili się do pracy całe załogi wielu fabryk.

W Stralsund aresztowano całe kierownictwo partii komunistycznej pod zarzutem przygotowań do przewrotu. NIUDANY ZAMACH NA POCIĄG W NIEMCZECH.

Berlin, 23.11. — Na torze kolejowym pomiędzy Muenster i Hall znaleziono wczoraj po południu 4 paczki materiałów wybuchowych, ułożone na szynach. Na odcinku tym zamknięto dostęp do toru.

REWIZJA I ARESZTOWANIA W ŻYDOWSKIM KLUBIE W BERLINIE.

Berlin, 23.11. — W czasie zebrania żydowskiego towarzystwa kulturalnego w Berlinie policja dokonała rewizji w lokalu klubowym i poddała osobistej rewizji obecnych członków klubu, poszukując broni. Kilku członków klubu, którzy nie mogli się należycie wylegitymować, aresztowano.

20 LAT WIEZIENIA...

Madryt, 23.11. — W rozpatrywanym tu procesie przeciwko uczestnikom przewrotu Primo de Rivery oskarżyciel publiczny podkreślił, że ponoszą oni tę samą winę, co b. król, mimo to nie domaga się ani kary głównej, ani dożywotniego więzienia, lecz 20-tu lat więzienia.

Komitet ratowania „Jedności” przed upadkiem wzywa wszystkich członków Stowarzyszenia Spółdzielczego „Jedność” w Częstochowie na walne zebranie, które odbędzie się w sali Strazki ogniowej w dniu 27 b. m. w niedzielę o g. 7-jej wieczór.

O! Was Członkowie zaley dalsze istnienie Spółdzielni, stawacie się więc jaknajliczniej.

Przy wejściu na salę należy okazać legitymację członkowską. Komitet.

SPROSTOWANIE wzmianki z „Gońca Częstochowskiego” pod tytułem „Z powodu zaległego komornego” z dnia 23/XI.32 r. jak również z dnia 18.XI.32 r. w „Gońcu” i innych pismach miejscowych, o wybitcu się i pobiciu Antonij Liberydy jest najpodejszym oszczerstwem ze strony A. Liberydy i Rozalii Sekret. Winne niniejszym ogłoszeń pociągnięte są do odpowiedzialności sądowej. S. Chwastowski.

| | |
|---|---|
| POKOJ w śródmieściu z urywnością łazienki, do wynajęcia od r. z. z. Oferty do sklepu „Gońca” pod „M.”. 3007 | SPRZEDAM dom nowy, 10 ubikacji, 1.400 m. kw. ogrodu za 11.000 złotych. Plac w śródmieściu 1.133 m. za 9.000 złotych. Wiadom. „Renoma”, II Aleja 21. |
| ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Kielce na imię Juliana Pohoreckiego. 1878 | POSZUKUJĘ pokoju umebowanego z oddzielnym wejściem, w cenie do 25 zł. miesięcznie. Oferty do sklepu „Gońca” pod „A.”. 3005 |
| POSZUKIWANA nauczycielka niemieckiego do szkoły. Zgłoszenia Biuro „Renoma” pod „Zaraz”. 1887 | ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Marija Pukaz, Nr. 84192. 3006 |
| MASZYNE Singera, mało używana, sprzedam bardzo tanio. Aleja Wolności nr. 48 m. 30, oficyjna, II piętro. | ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Michał Szewczyk, Nr. 22854. |
| MALARZ pokojuowy potrzebny, ul. Kazimierza nr. 10, 1884 | ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Władysława Iwanicki, za Nr. 101.870. 3009 |
| 2 POKOJE z kuchnią, z wygodami, na I piętrze, do wynajęcia, Wiadomość w biurze, ul. Jasnogórska 48. | ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Bronisława Wajs. 3014 |
| PRZYJMUJĘ bieliznę do prania, prasowanie tanio, nie niszcząc, ul. Sobieskiego nr. 11/13, dozorca waka. 1782 | ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Feliks Bidera. 1886 |

Sprawozdanie

z akcji „Dni Przeciwegruźliczych” na terenie powiatu Częstochowskiego w roku 1931-1932.

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwegruźliczych” w Kielcach, został zorganizowany na terenie powiatu częstochowskiego Lokalny Komitet „Dni Przeciwegruźliczych”, w skład którego weszli: 1) Przewodniczący Dr. Władysław Jabłoński, Lekarz Powiatowy, 2) Z-ca Przewodniczącego Dr. Edwin Petrykat, 3) Skarbnik Eugeniusz Michalski, pracownik Banku Handlowego, 4) Dział Propagandy: Dr. Stanisław Swędowski, Dr. Kazimierz Parnowski, Dr. Witold Siciarz, Dr. Gnieszaw Lewkowicz.

„Okres” kompanij propagandowej „Dni Przeciwegruźliczych” trwał od 1.XII.31 r. do 10.I.1932 r.

Sekcja propagandowa Komitetu „Dni Przeciwegruźliczych” zorganizowała dla szerokiej warstw społeczeństwa szereg odczytów z dziedziny propagandy i walki z gruźlicą, a mianowicie:

- 1) „Walka z gruźlicą” — wygłosił Dr. Julian Lipiński w sali fabryki Stradom.
2) „Spółeczna ochrona dziecka przed gruźlicą” — wygłosił Dr. Stanisław Swędowski w sali Tow. Rzemielniczego.
3) „Jak przeciwdziałać szerszeniu się gruźlicy” — wygłosił Dr. Leon Gultman w sali Związku Drobnych Kupców.
4) „Gruźlica jako lekka społeczna” — wygłosił Dr. Józef Secemski w Rakowie w sali „Echa Robotniczego”.
5) „Społeczna walka z gruźlicą” — wygłosił Dr. Kazimierz Parnowski w sali Jębr. Częstochowańska.
6) a. „Gruźlica w wojsku i sposoby jej zwalczania” (dla szeregowych), b. „Gruźlica jako zaganienie społeczne (dla oficerów i podoficerów)” — wygłosił kapitan lekarz Dr. Adam Wolberg i por. lekarz Dr. Stanisław Kostarczyk.
7) „Walka z gruźlicą” — wygłosił Dr. Paweł Szaniawski dla funkcjonariuszy P. K. P.

8. Lekarz Powiatowy Dr. Władysław Jabłoński oraz zastępca Dr. Witold Siciarz wygłosili szereg odczytów na terenie powiatu w lokalach szkolnych na temat zwalczania gruźlicy.

Odczyty powyższe cieszyły się znaczną frekwencją słuchaczy, których ogólna liczba wynosiła około 5.000 osób.

Propaganda prowadzona była również za pomocą ulotek, broszur i plakatów oraz ogłoszeń w prasie miejscowej. Broszury i ulotki rozdano w szkołach powszechnych, w ambulatoriach K. Ch., ambulatoriach miejskich, przychodniach, ośrodkach zdrowia i w wojsku.

Ulotek rozdano ogółem 8.000 szt., broszur 200 szt., plakatów propagandowych 250 szt.

W kinoteatrach wyświetlano klisze propagandowe.

Sprzedż znaczków i nalepek przeciw gruźliczym prowadzona była przez szerzący ogół społeczeństwa, a więc przez szkoły, apteki, siery przemysłowe, urzędy gminne i magistraty i t. p.

Zestawienie kasowe:
Przychód: 1. Wpłynęło ze sprzedaży znaczków przeciw gruźliczym 4 10 gr. z. 3.701.70, 2. Wpłynęło ze sprzedaży nalepek a f. z. — 13 zł. Razem zł. 3.714.70.

Rozchód: 1. Przekazano Wojewódzkiemu Komitetowi „Dni Przeciwegruźliczych” w Kielcach 25 proc. zebrane kwoty — zł. 928.68, 2. Temuż Komitetowi za materiał propagandowy zł. 72, 3. Za odlanie matrycy propagandowych zł. 18.50, 4. Przekazano Miejscowemu Tow. Przeciwegruźliczym: a. Tow. Przeciwegruźlicze z l. 1797.02, b. „TOZ” z l. 898.50. Razem zł. 3.714.70.

Komitet lokalny „Dni Przeciwegruźliczych” w Częstochowie składała droga serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy pracą i pieniędzmi przyczynili się do powiększenia funduszu Towarzystwa Przeciwegruźliczych na cel walki z gruźlicą.

Przewodniczący Komitetu Lokalnego „Dni Przeciwegruźliczych” w Częstochowie, Dr. Władysław Jabłoński.

samej młodzieży, lecz wpływać także na rodziców na kursach wieczornych dla dorosłych, gdzie należy przedstawiać kler jako wrogów klasy pracującej wyrzucających lud robotczy ręką z wyuzdania. „Socjaliści walczą wprawdzie z klerem, ale nie popierają akcji antyreligijnej. Mimo tego — zakończył swój referat dr. Oryng, „akcja ta toczy się z zawrotną szybkością i niedaleką jest chwila, gdy kościoły zamienione zostaną na music-hale, kina i kluby”.

Obok dr. Orynga, jednego z głównych inicjatorów i motorów Koła Spasowiaków, na tymże zjeździe, w dniu 31 grudnia 1928 r. przemawiali jeszcze dwaj inni wybitni propagatorzy szkoły antyreligijnej, Andrzej Boski (!) i Jerzy Woźnicki.

Propagator bezbożnictwa i strażnik komunistycznego arsenału w Warszawie dr. Tadeusz Oryng aresztowany został przed dwoma miesiącami, wyrotowa akcja jego na terenie szkoły trwała jednak z górą sześć lat!

Oczywiście, Koło Spasowiaków pozostawało w ścisłej łączności z organizacjami wolnomysłcielskimi w Polsce t. j. ze „Związkiem Myśli Wolnej”. Na skutek własnie nacisku radykalnych żywców w Związku nauczycieli szkół powszechnych, organizację zwyciężyli ściśle z Kołem Spasowiaków, Związek Myśli Wolnej przystąpił do wydawania popularnego pisma wolnomysłcielskiego dla ludu wiejskiego w formie ulotki.

Wydawcą organizacji bezbożniczych w Polsce, „Wolnomysłcieli Polski” i „Racionalista” wielokrotnie w sposób kategoryczny negowały łączności polskich organizacji wolnomysłcielskich z ruchem komunistycznym i z propagandą wyrotową w Polsce. Fakty mówią jednak coś wręcz innego: Oto niedawno okazało się przy rewizji, że wolnomysłcielska księgarnia w Warszawie, kierowana przez znanych prowodyrów akcji antyreligijnej w Polsce, była tajną składnicą nielegalnych wydawnictw o charakterze wyrotowym, aresztowano również literatów Watta i Hempła, obecnie zaś policja, w mieszkaniu głośnego „spasowiaka” znajduje skład broni i materiałów wybuchowych: W świetle tych wydarzeń, zaprzeczanie perjurydów wolnomysłcielskich są najnową próbą obejścia faktów. Dzisiaj nie ulega już wątpliwości, że organizacje wolnomysłcielskie w Polsce stanowią parawan dla akcji wyrotowej, antypaństwowej.

Z KRAJU.

(—) Wykrycie tajnej gorzelni. Agencja grodzkiego urzędu akcyzowego wykryła w Zabkach pod Warszawą tajną gorzelnię, mieszającą się w domu Zdanowicza. Gorzelnię to prowadził bezrobotny Piotr Górecki, którego oddano do dyspozycji władz sądowych.

W lokalu gorzelniczym znaleziono zakłady z cukru i aparat rektyfikacyjny. Gorzelnia produkowała z cukru spirytusu o mocy około 80°.

Aparaty i zakłady skonfiskowano, a lokal opieczętowano do czasu decyzji władz sądowych.

Awanturniczy góral

Ekscyja posła w góral

W bufcie I-ej i II-ej klasy na Dworcu Głównym w Warszawie zjawił się gość niezwykły. Był to góral, ubrany w cohę, serdak, kapelus z sokołem piórkim, w pisane portki. W ręce trzymał ciupagę. Góral zasiadł do stołu. Jadł i pił, nie zbywał mu na apetycie. Wreszcie wstał, przeciągnął się i... skierował ku wyjściu.

W tym momencie podbiegł do niego kelner z rachunkiem. Góral wpadł w szal. Zwymyślał i odepchnął kelnera. Jak z pod ziemi zjawił się policjant. Przedstawiciel władzy wiele miał kłopotu z nieplacącym jegomościem, który szarpał go za kłapy i wymyślał.

Pan poseł wytoczył się na ulicę. Idąc chwytającym krokiem przez ulicę Bracką zetknął się z mjr. dypl. Franciszkiem D. Zaczepił ofiara i zaczął wymyślać mu. Oficer wezwał policję. Poseł Rój znalazł się w komisarjacie X-tych, i tym razem musiano go wypuścić.

Arsenał broni u przywódcy wolnomysłcieli.

Co na to Związek Nauczycielstwa Polskiego? Działacz komunistyczny zwolniony na skutek starań posła Wiślickiego.

Warszawa. — Jak doniosła ostatnio prasa stołeczna, władze sądowe prokuratorskie ukończyły trwające od dłuższego czasu śledztwo w sprawie dr. fil. Tadeusza Orynga (Koszykowa 51), którego aresztowano przed kilkoma miesiącami w związku z wykryciem olbrzymiej siłery wyrotowej. W czasie śledztwa okazało się, że dr. Tadeusz Oryng jest kuzynem komisarza wojny w Sowietach, Unschlichta.

Jak ustalilo dochodzenie, w mieszkaniu Orynga znajdują się podziemny arsenał broni i materiałów wybuchowych, urządzony przez komunistyczną partię Polski. Dr. Oryng umieszczony został w więzieniu przy ul. Dzielnej, które jednak w dniu wczorajszym opuścił wraz z niejakim Aleksandrem Hochem, b. inspektorem wojsk sowieckich, uwiezionym za agitację wyrotową. Obydwaj nie zostali zwolnieni na skutek zmiany środków za pobiegawczych, lub umorzenia procesu, lecz w wyniku faktów, niezależnych od prawnego stanu obydwóch spraw. P. Hoch został przeznaczony do Tworek, gdyż zdradzał objawy choroby umysłowej, natomiast p. dr. Oryng, wyszedł z więzienia w pełni władz fizycznych i umyślonych na skutek zabiegów posła żydowskiego Wiślickiego. Jak się okazuje, żona posła Wiślickiego jest siostrą dr. Orynga, pozatem kuzynką b. komisarza wojny w Sowietach, Unschlichta, Dr. Oryng został zwolniony za wysoką kaucją 50.000 złotych, która została zahipotekowana na majątku posła Wiślickiego.

Nazwisko Tadeusza Orynga wpłynęło już przed kilku laty na łamach prasy stołecznej w związku z propagandą bezbożniczą, uprawianą wśród nauczycielstwa oraz wśród młodzieży na terenie szkolnym.

Ośrodkiem tej propagandy było „Koło Spasowiaków”. Od roku 1920 istniały w Warszawie państwowe kursy nauczycielskie im. Nakowskiego, przemianowane w r. 1928 na Pedagogium państwowe. „Kierownikiem tegoż Pedagogium był prof. Spasowski. Absolwenci kursów (Pedagogium) utworzyli Koło uczniów prof. Spasowskiego, działające nielegalnie od października r.

1928, a zalegalizowane w początkach 1929 roku. „Koło Spasowiaków”, jak to wyraźnie zaznaczają biuletyny Koła tworzy lewe skrajnie radykalnego Związku nauczycieli szkół powszechnych i za wyłączny cel swej działalności uznaje walkę z religią na terenie szkoły.

Kwestia stosunku koła do spraw wychowania religijnego młodzieży omawiana była w specjalnej ankiecie i na walnym zjeździe spasowiaków w dniu 31-go grudnia 1928 roku.

Celem rozszerzenia „propagandy antyreligijnej poza ramy organizacji „spasowiaków”, Koło urzađalo t. zw. konferencje pedagogiczne, na które mieli wstęp także nauczyciele, nie należący do Koła. Na jednej z takich konferencji, przebywający w więzieniu śledczym dr. T. Oryng wygłosił referat, streszczony w biuletynie koła spasowiaków (Nr. 5-7) w następujący sposób:

„Wychojąc z założenia, że t. zw. szkoła świecka nie usuwa dostatecznie wpływów religijnych, działających z różnych źródeł, domagamy się szkoły antyreligijnej, w której szeroko byłaby rozwinięta propaganda antyreligijna.

„W dzisiejszych warunkach trudno oczywiście marzyć o takiej szkole. Jednak przy dobrych chęciach nauczyciel ma możność przy nauce każdego przedmiotu prowadzić propagandę antyreligijną.”

„Kto wyszedł z naszej szkoły?” — mówił p. Oryng — „ten jest dobrze przygotowany do tępienia zabobonów religijnych”.

„Szkoła bezwyznaniowa jest dla nas przeżytkiem: naszym celem jest szkoła antyreligijna; do tego idziemy i chwila realizacji tych naszych dążeń nadchodzi.”

„W dalszym ciągu swego referatu doradzał dr. Oryng, aby nie ograniczać się do



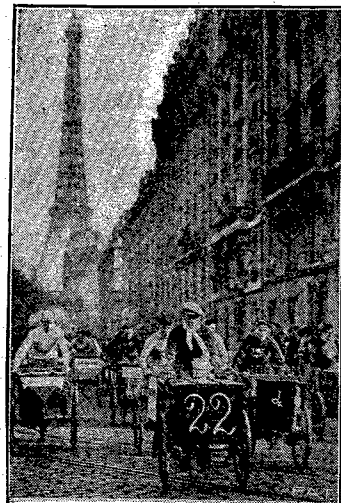
Do pacytku wa wszystkich apetych.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

W piątym dniu ciągnięcia I-ej klasy 26-ek polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

Table with lottery numbers and amounts. Columns include prize amounts (e.g., 100.000 zł, 15.000 zł) and corresponding winning numbers. The table is organized into sections for different prize levels and amounts.

Tysiącom ludzi grozi głód, czy pozwolą na to!



Oryginalny wyścig. Na zdjęciu naszym widziemy oryginalny wyścig wózków rowerowych, urządzony na ulicy paryskiej Quai de Grenelle.

Ze świata.

(X) **Misjonarze ze sier robotniczych.** Osłabienie wiary w sferach robotniczych będące w większości wypadków wynikiem propagandy komunistycznej i socjalistycznej, otwiera szerokie pole dla pracy misyjnej. Muszą tu jednak być stosowane metody odrębne, odpowiadające sposobowi myślenia robotników w większych ośrodkach przemysłowych.

Pierwsze próby w tym kierunku poczyniła we Francji organizacja t. zw. „Missionaires du travail”, rekrutowanych głównie z spośród księży, wychodzących ze sfery robotniczej i najlepiej znających psychologię robotnika. Dotychczasowe rezultaty tej pracy misyjnej we Francji są bardzo dobre i roszą wielkie nadzieje na przyszłość.

W Polsce również przydałoby się stworzenie podobnej akcji dla zwalczania wpływu szerzącego się komunizmu.

(X) **Lloyd George a para białych rękawiczek.** Prasa angielska opowiada, że Lloyd George miał niedawno przewodzić sesji kwartalnej sądu karnego w hrabstwie Carnarvon. Przed samym jednak

wyjazdem otrzymał od miejscowego sędziego parę białych rękawiczek.

P. Lloyd George zrozumiał znaczenie przesyłki i spokojnie pozostał w domu. Od czasów niepamiętnych istnieje w Anglii zwyczaj, że sędziowie brytyjscy zasiadają zawsze z golemi rękami. To też, gdy przypadkiem w czasie trwania sesji cywilnej lub karnej niema sprawy sądowej, przesyła się sędziom mającym brać udział w sesji, parę białych rękawiczek. Przesyłka ta ma oznaczać „Przesz się nie trudzić, niema nic do roboty”.

(X) **Ekshumacja zwłok Gorgulowa.** W tych dniach ekshumowano na cmentarzu paryskim Ivry, gdzie chowane są zwłoki wszystkich straconych zbrodniarzy, zwłoki straconego dnia 14 września Aleksandra Gorgulowa, mordercy prezydenta Dumera.

Ekshumacja nastąpiła na żądanie rodziny Gorgulowa. Zwłoki mają być pochowane na cmentarzu w Thiais.

(X) **Przesąd hinduski o epilepsji.** Jeden z misjonarzy w Madrasie, O. Gumes, ogłosił niedawno swe wspomnienia, w których kładzie specjalny nacisk na charakter, zwyczaj i przesydy Hindów. Pomiędzy temi przesydami jeden odgrywa znaczną rolę, gdyż pociąga za sobą liczne ofiary. Przesąd ten przypisuje wpływ szatana na chorobę, która, niestety, jest nader rozpowszechniona w tym kraju: epilepsję.

Ktokolwiek zachoruje na epilepsję, krewni jego składają obok chorego kury i martwą świnię, oraz kładą na jego kolanach ziarna rośliny, zwanej „bahia”. Następnie krewni uciekają. Kury i świ-

nia są ofiara, składana złemu duchowi, a ziarna mają, według wierzeń, wypędzić z ciała chorego złego ducha.

Pewnego razu chora, znajdująca się w szpitalu w Mohanie, uległa atakowi epilepsji. Pielęgniarki przeniosły chorą do lasu, gdzie ją pożyły szakale.

Misjonarze, a w szczególności O. Gumes, próbowali wyleczyć Hindów z tego przesądu. Krajowcy pozbyli się wielu innych przesądów, lecz co do tego, to pozostaje nadal zakorzeniony, jak w czasach najdawniejszych.

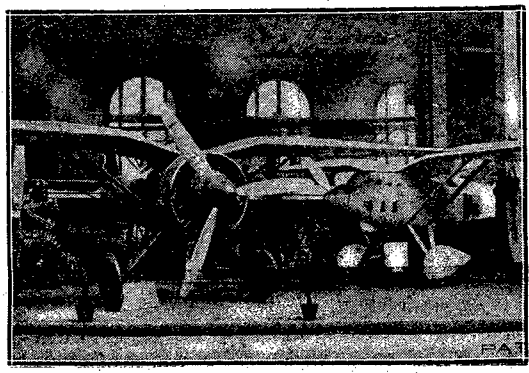
(X) **Nieszczęśliwy ojciec.** Na wyspie Noetteroe, koło miasta Toensberg, wybuch w willi prywatnej pożar, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że 6 osób poniosło śmierć w płomieniach — matka i pięcioro dzieci.

Przy życiu pozostał tylko nieszczęśliwy ojciec rodziny, którego nie było w domu podczas strasznego wypadku.

(X) **Ocalała biblioteka cadyka.** Zamieszkały w Mukaczewie (po węgiersku Munkacs), na Rusi podkarpackiej, cadyk Spiro posiada nadzwyczajną cenną bibliotekę dzieł hebrajskich.

Widocznie jednak zabieg nie lubi płacić podatków, bo — jak donoszą z Prażki — władze zajęły mu ową cenną bibliotekę za podatki zaległe, aby wystawić ją na licytację.

Nie doszło jednak do tego, gdyż mukaczewscy współwyznawcy Spiry, dowiedziawszy się w jakiej opresji znajduje się ich cadyk, zebrali pół miliona koron czeskich i wykupili bibliotekę cadyka z rąk władz podatkowych.



Samoloty polskie na wystawie w Paryżu. W Paryżu otwarty został Salon de l'Aviation, w którym wystawiono setki samolotów i motorów samolotowych, wyprodukowanych w roznych krajach europejskich. Bardzo poważnie przedstawia się na tej wystawie pawilon polski. Na tej wystawie widziemy część pawilonu polskiego z kilku samolotami i motorami wybudowanymi w P. Z. L. w Warszawie.

— „Wiadomości Gospodarcze” dla młodzieży szkół handlowych. Dwutygodnik, Poznań, skr. poczt. 98.

Tręś. Wykrztalcenie praktyczne kupca. — Dumpingowy wywóz a poziom cen na rynku wewnętrznym. — Średnie przedsiębiorstwa są najodporniejsze. — Konwersja pożyczki wojennej Anglii. — Ogólna choroba walut. — Dwadzieścia kryzysów w okresie 250 lat. — Ile możemy wydać na własne potrzeby? — Wypłacalność w Polsce. — Protesty wekslowe. — Nowa taryfa celną. — Szczegóły projektu budżetu Państwa na rok 1933-34. — Urzysławienie torfowisk. — Komunikacja: Nowa linia kolejowa na Wilenszczyźnie. — 1.800.000 pracowników żyje we Francji z automobilizmu. — Koleje i samochody. — Projekt nowych kolei w Polsce przed Ligą Narodów. — Kolej Herby — Inowrocław. — Komunikacja lotnicza handlowa i turystyczna. — Polska komunikacja lotnicza. — Budowa portu węglowego na Czajnicach. — Trans europejska autostrada. — Przemysł. — Trans europejskie autostrady. — Wzrost międzynarodowych linii telefonicznych. — Liczba rowerzystów. — Tajemnicze dzwoniące telefonice Kreuzera. — Delcredere pośredników handlowych. — Zwyczajne handlowe. — Technika i organizacja reklamy. — Król reklamy. — Notowania dewiz z dnia 10 listopada 1932. — Stan rachunków Banku Polskiego. — Drżące wiadomości: Tran zamiast parafiny. — Na co służyć galgany? — Rekordowy obrót towarowy portu gdynskiego. — Eksport do Grecji i Turcji. — Proces o nazwę ołwika. — Porad leżykowy: prospekt, referat, reklamista.

Sumienny znalazca.
— Coż ci zależy na tem, aby odnieść do komisariatu znalezione chustki?
— A bo widzisz, jest na niej supek! Supek ten ma może przypomnieć właścicielowi chustki coś niezmiernie dlań ważnego!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZED RADJO?

CZWARTEK, 24 LISTOPADA.
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
11:40 Codzienny przegląd prasy polskiej, 11:50 Komunikat meteor dla lotnictwa 11:58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa, 12:10 Muzyka gramof. 12:30 Komunikat meteor. 12:35 VIII koncert szkolny z Filh Warsz 15:40 Komunikat gospod. 15:50 Muzyka gramof. 16:00 Wykład lekcyjny francuskiego 16:30 Muzyka gramof. 16:40 Odwrot cuskiego 17:00 Koncert kameralny z płyt. 17:40 Odczyt z Krakowa. Misterium Franciszkańskie z kościoła. O. Franciszkański w Krakowie. 19:00 Rozmaitości. 19:20 Wiadomości rolnicze. 19:30 Kwadrans literacki 19:45 Prasa dziennik rano 20:00 Muzyka lekka. 21:30 Audycja piosn. uczczenia pamięci Wyspiańskiego. 22:15 Muzyka taneczna. 22:55 Komunikaty. 23:00 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 24 LISTOPADA.
Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
11:40—11:58 Transm z Warszawy 11:58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa 12:10 Muzyka gramofon. 12:30 — 15:50 Transm. z Warszawy. 15:50 Komunikat gospod. 16:00—16:30 Transm. z Warsz. 16:30 Intermezzo muz. 16:40 Odczyt z Warsz. 17:00 Koncert, 17:40 Odczyt z Krakowa. 18:00 Transm. z Krakowa. 19:00 Felieton sportowy. 19:15 Rozmaitości. 19:25 Komunikaty harcerskie. 19:30 — 23:30 Transm. z Warszawy i Krakowa.

HUGO BETTAUER.
Ofiarna miłość
Powieść tłum. F. Mirandoll.
— Znam prawo i umiem trzeźwo osądzić swą sprawę. Dostanę co najwyżej lat dwanaście a przy dobrym sprawowaniu się puszczą mnie po dziewięciu. Coprawda, będę już wówczas stary, a ty młoda jeszcze.
Słowa ostatnie wymówił głucho, z przynębieniem, a Elżbieta załkała gorzko.
Nastał czas zapomnienia i szczęśliwej radości. Bardzo szybko załatwiono formalności umożliwiające ślub cywilny i młoda para spędziła krótkie tygodnie młodo we cichej, samotnej miejscowości nad brzegiem Atlantyku.
Oboje pogodzili się z losem i nie mówiono wcale o tem co nastąpi. Leżąc na przepojonym słońcem piasku wybrzeża lub pływając z rybakami po morzu, rozmawiali mało, czując tylko, jak ściśnięte są ze sobą złączeni i to na zawsze.
Tylko w ciągu upalnych nocy, gdy Elżbieta zasnęła, wyczerpana, w objęciach męża, wydawała przez sen często okrzyki grozy, kiwała i płakała z wielkiej udręki, bowiem zdawało jej się, że jest daleko od ukochanego, który cierpi za kratami więzienia.
Czternastego dnia współżycia wrócił do Nowego-Jorku, a Theo Bodenbach zgłosił się u generalnego menadżera, Mr. Jeffriesa.
— Mr. Jeffries, — powiedział — mu-

szę pana prosić o niezwłoczne zwolnienie ze służby!
Jeffries zaklął siarczyście.
— Człowieku! Czyś pan oszalał? Teraz, kiedy się dla pana otwiera u nas świetna kariera, chcesz odcodzić? Czy może skaptowała pana któraś z tych przeklethych, oszukańczych agencji, dając pięćdziesiąt dolarów miesięcznie wiecej?
— Nie, Mr. Jeffries, — odparł — coś innego, nierównie większej wagi zmusza mnie opuścić nietylko agencję pańską ale także Amerykę. Jeśli raczysz mi pan poświęcić kwadrans drogowego czasu swego, podam powody.
W słowach krótkich, zwięzłych, bez patosu i przyzdożeń opowiedział Bodenbach o przeszłości swej, miłości i zbrodni.
Wzruszony naprawdę Jeffries, potrząsnął ogromną czaszką.
— Djabieł to chyba zrozumie, lub Nie mieć! — zawołał donośnie. — Dany dzentelman uśmieca drugiego dzentelmana z zazdrości o piękną kobietę. Siłcznie! Wszystko w porządku! Winowajca nie może być nigdy schwytyany. W Nowym Jorku czeka go świetna kariera. Nagle jawi się także nadobna dama! Świętnie! Wszystko w porządku! Nagle dzentelman dostaje wyrzutów sumienia i chce koniecznie dać się powiesić, ścigać, czy licho wie co jeszcze. Nie, drogi Robin, czy też Bodenbachu, jak się pan zowiezś właściwie, chcesz pan zrobić głupstwo wieretne! No, no, bardzo to zresztą szlachetne i wniosole! Wiesz pan co? Jeśli pan się wymkniesz po ja-

kich paru latkach, przyżęglu tu copredziej z powrotem. Miejsce nie wystygnie, zwłaszcza, że jak mam nadzieję, nikt nie dowiase się o identyczności Robina i Bodenbacha.
Przed samym odjazdem parowca, który ich miał zabrać do Europy spróbowała Elżbieta ponownie odwieść męża od postanowienia powrotu.
— Drogi Theo! — rzekła. — Jeśli zostaniesz skazany, będzie to dla ciebie śmiercią nieuchronną, gdyż nie zdolasz przeżyć w więzieniu lat dziewięć, tak samo, jak dwadzieścia! Zważ jak niewspólna jest wina i kara we wzajemnym stosunku. Zabiłś człowieka znanego no torycznie, jako nicponia bez wszelkiej wartości. W sobie zaś zabijiesz człowieka cennego bardzo i dobrego, a wraz z nim żonę, a może także dzieckol
Theo załamał rozpacznie dłonie.
— Elżbioto! — wykrzyknął. — Nie walcz przeciw mnie, nie czynj tego, gdyż stajesz wbrew własnemu sumieniu! Życie nie jest warte tyle, by je można nieść, będąc obciążony brzemieniem tak wielkiem i strasznym, jak zbrodnia moja. Muszę ją z siebie zrzucić, przez publiczne wyznanie. Tak, czy owak, zabiłem człowieka, a wyznanie zwolui mnie od zmyru. Albo zostanie oczyszczony sąrą należną, albo uwolniony, jeśli skądąs mnie powiedzą sobie, że to com uczynił wywołane zostało przymusem duchowym, silniejszym, niżli wola moja.
— Podniesiono kotwicę, szczykneły łańcuchy, zaskowytały syreny, a olbrzymie cielsko okrętu zwolna skierowało się ku Wschodowi.

ROZDZIAŁ VII.
Sprawa Bodenbacha wywołała niesłychane wrażenie, sięgające daleko poza granice Austrii. Po całych dniach dzienniki rozpisywały się wyłącznie o przedziwnem, fantastycznym wprost rozwiązaniu zagadkowego morderstwa, do konanego na Ernő Szalayu.
Stawienie się dobrowolnie mordercy, który niezwłocznie po przybyciu złożył zeznanie u prezydenta policji, szczegóły czynu, romantyczne powody, które skłoniły do zbrodni wysoce uzdolnionego, znanego z obowiązkowości urzędniaka, jego małżeństwo z Elżbietą Lehn-dorff-Seilern w Ameryce, rola, jaką odegrała Elżbieta w krwawym dramacie... wszystko to podniecało umysły do tego stopnia, że w kat poszły kwestje polityczno-gospodarcze, a mówiono o tem jednym tylko.
Reporterowie zwijali się, jak muchy w ukropie, chwytając codziennie, z konieczności, nowe szczegóły. Musieli „ol sywać dokładnie gdzie i jak zamknięty jest Bodenbach w więzieniu śledczym, jak tam żyje, w jaki sposób broni się i co robi tego żona.
Gdy Theo wkroczył na straszną drogę do więzienia wiodącą, zamieszkała Elżbieta w małym hoteliku, nie zawiadamiając wcale krewnych swoich o ni-czem.
Ale zaraz na drugi dzień, gdy dzienniki przepelnione zostały sprawozdaniami o dobrowolnym stawieniu się winowajcy, przybyła do Elżbiety Ellen i otworzyła na jaw, że lekkomyślna dziewczyna jest istotą dobra, o kłtliwym sercu.
D c. n.

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim” najpoczytniejszym miejscowym organie pras — Największy nakład! — Najładniejszy pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwały Zarządu Związku Prasy Powiatowej wszelkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych potrzebna w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-tej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie odpowiadają do zadania swymu gotówką i nie obowiązują Administrację do ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca brywa uwzględniane o 1/10, o ile rezultaty na bezpłatnego powiększenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypracowane. Za terminowe zamieszczenie to względy techniczne. Nie bierze się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu list